

# Handlarz roszczeniami Marek M. skazany na więzienie

9 października 2019

Rekin warszawskiej reprywatyzacji pójdzie za kratki. Półtora roku więzienia spędzi w więzieniu znany z handlu roszczeniami Marek M. Tak orzekł Sąd Apelacyjny w Warszawie, skazując go za podstępne wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w dokumencie sądowym w związku z reprywatyzacją stołecznej kamienicy przy ul. Targowej.

Sąd apelacyjny zaostrożył karę orzeczoną w grudniu 2018 roku przez sąd pierwszej instancji. Sąd uznał, że szkodliwość społeczna czynu popełnionego przez M. jest wysoka. Wziął też pod uwagę inne postępowania prowadzone wobec mężczyzny znanego ze skupowania reprywatyzacyjnych roszczeń do stołecznych nieruchomości.

Marka M. będzie musiał też zapłacić grzywnę w wysokości 60 tys. zł oraz kilkadziesiąt zł kosztów sądowych.

O wyroku poinformował pełnomocnik warszawskiego ratusza mecenas Bartosz Przeciechowski, który był oskarżycielem posiłkowym w tej sprawie.

Pierwszy wyrok w procesie Marka M., oskarżonego o usiłowanie oszustwa w związku z reprywatyzacją kamienicy przy ul. Targowej 66, Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił na początku grudnia 2018 r.

M. został wówczas skazany na karę 60 tys. zł grzywny oraz zapłatę 31 tys. zł. kosztów sądowych. Apelację od tego orzeczenia złożyła prokuratura i obrońcy M.

Akt oskarżenia wobec Marka M. został sformułowany już w czerwcu 2016 roku. Prokuratura zarzuciła mu wtedy usiłowanie wyłudzenia prawa do zarządzania nieruchomością przy Targowej

66 i wprowadzenie w błąd sądu poprzez „zatajenie informacji o śmierci współwłaścicielki tej nieruchomości oraz złożenie nieprawdziwego oświadczenia o jej bezskutecznym poszukiwaniu”.

Według ustaleń prokuratury, M. został w 2014 roku ustanowiony kuratorem współwłaścicielki nieruchomości przy Targowej, a także domagał się wydania mu w zarząd kamienicy zlokalizowanej na tej nieruchomości. Oskarżony złożył przed sądem oświadczenie, iż miejsce pobytu współwłaścicielki nieruchomości jest nieznane, a prowadzone przez niego poszukiwania okazały się bezskuteczne.

W śledztwie ujawniono natomiast, że w innym postępowaniu sądowym M. domagał się „stwierdzenia nabycia przez osoby trzecie praw do spadku po współwłaścicielce nieruchomości przedkładając jej akt zgonu” i tym samym „miał wiedzę o śmierci osoby, którą chciał reprezentować jako kurator”.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)